



**10 lat
programu
Rodzina
Rodzinie**

*Dziękujemy,
że jesteś
częścią tej
historii!*

Rodzina Rodzinie





Drogi Przyjacielu programu Rodzina Rodzinie!

W tym roku mija dziesięć lat, od kiedy Caritas Polska, także dzięki Twojemu wsparciu, realizuje program Rodzina Rodzinie. Nasza wspólna droga nie zaczęła się od wielkiej strategii. Zaczęła się od jednego głosu, którego echa brzmiały do dziś. W 2016 roku papież Franciszek wezwał świat, by nie odwracał oczu od dramatu syryjskich rodzin uwięzionych w piekle wojny. Ta jedna myśl uruchomiła lawinę ludzkiej solidarności. Tak narodził się program Rodzina Rodzinie – największy program pomocy humanitarnej. Pomost między tymi, którzy chcą pomagać, a tymi, którzy stracili wszystko.

W ciągu dziesięciu lat pomost ten połączył ludzi dobrej woli nie tylko z rodzinami z Syrii, ale też z Libanu, Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy, irackiego Kurdystanu i Ukrainy. Formuły bywały różne – od bezpośredniego wsparcia „jedna rodzina dla jednej rodziny”, po duże projekty tam, gdzie skala zniszczeń była tak duża, że wymagała systemowych działań. Cel jednak nigdy się nie zmienił: dać ludziom dotkniętym wojną i kryzysem szansę, by zostali u siebie. By nie musieli uciekać, by odzyskali własne życia, domy i godność.

Blisko 60 tysięcy ludzi objętych pomocą Caritas Polska, czyli średnio prawie 6 tysięcy rodzin rocznie, i miliony złotych wsparcia. Za każdą wielką liczbą stoi konkretny człowiek, do którego darczyńcy wyciągnęli rękę. To także Ty zbudowałeś ich życie na nowo – Twoja wrażliwość, Twoja decyzja o tym, żeby dołączyć do grona pomagających. Mamy za sobą dekadę najciemniejszych kryzysów, w obliczu których wspólnie stawialiśmy czoła tragediom i ludzkiej krzywdzie. Zapraszamy do lektury tej publikacji – to opowieść o naszej wspólnej drodze, która wciąż trwa.

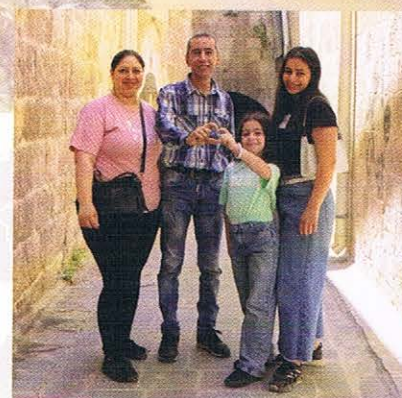
Z wyrazami wdzięczności

Zespół Caritas Polska



Rodzina Rodzinie 2016-2026

- od dekady ratuje codzienność
- daje poczucie normalności
- pozwala odzyskać sprawczość
- przywraca nadzieję i wiarę w ludzi





RODZINA RODZINIE



To jest moja rodzina, a to Wasza – łączy nas miłość do bliskich

Rodzina to wartość uniwersalna. Bez względu na szerokość geograficzną, pod którą przyszło nam żyć, łączy nas miłość do bliskich i chęć zapewnienia im bezpieczeństwa. To fundamentalna wspólnota doświadczeń. Co zrobić, gdy nie jesteś w stanie ochronić własnych dzieci? Skąd, w środku wojny, wziąć pieniądze na czynsz, jedzenie, leki?

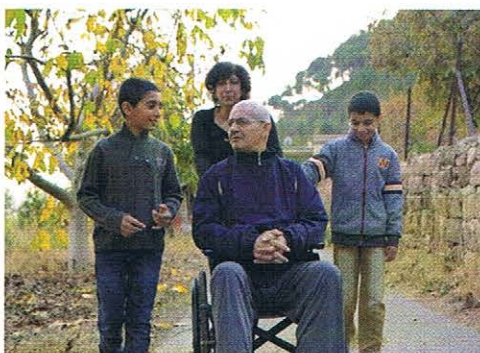
W rejonach ogarniętych konfliktem pieniądze to jedyna forma ratunku, która dociera na czas. Kiedy zawala się infrastruktura, a transporty humanitarne utykają na zniszczonych drogach lub są celowo blokowane, gotówka ratuje życie. Program Rodzina Rodzinie opiera się więc na prostym założeniu: człowiek dotknięty kryzysem wie najlepiej, czego potrzebuje. Może będzie to chleb, leki dla chorego dziecka, opał na zimę, a może opłata za zaległy czynsz chroniąca przed eksmisją i tułaczką. Taka pomoc nie upokarza – ona przywraca życiu sterowność. Pomaga odzyskać godność, sprawczość i nadzieję.

Wiemy, że prawdziwa zmiana zaczyna się wtedy, kiedy kończy się „łatanie dziur”, a zaczyna budowanie przyszłości. Właśnie dlatego realizujemy też projekty, których celem jest usamodzielnianie się tych, którzy dostali już pierwszą, ratującą życie pomoc. Finansujemy mikroprzedsiębiorstwa: kupujemy maszyny do szycia, narzędzia, wyposażenie warsztatów czy salonów fryzjerskich. Dajemy ludziom szansę, by sami stanęli na nogi, uniezależniając się od pomocy z zewnątrz. I to działa – w Syrii 86 procent wspartych przez nas małych biznesów po latach

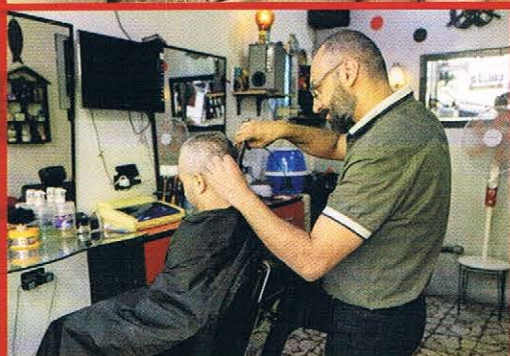
nadal utrzymuje się na rynku. To dlatego, że ci ludzie chcą pracować i samodzielnie zarobić na utrzymanie swoich rodzin.

Pomagając rodzinom, budujemy również lokalne społeczności. Pieniądze wydawane w sklepach, aptekach czy punktach usługowych pomagają podtrzymać funkcjonowanie lokalnej gospodarki i chronić miejsca pracy.

Kogo wspieramy? Ubogie rodziny, osoby starsze, z niepełnosprawnościami i przewlekle chore. Nasza pomoc to często jedyna bariera chroniąca je przed głodem lub przymusową migracją. Nikt nie chce opuszczać swojego domu i swoich bliskich.



Syria



”

Dziękuję za pomoc. Dzięki niej mogę przynieść trochę radości mojej rodzinie i córkom. Jestem szczęśliwy tylko wtedy, gdy one są szczęśliwe. Dziękuję wam wszystkim z całego serca.

Bassam, dzięki pomocy od Caritas Polska, otworzył zakład fryzjerski, który pozwala mu utrzymać rodzinę

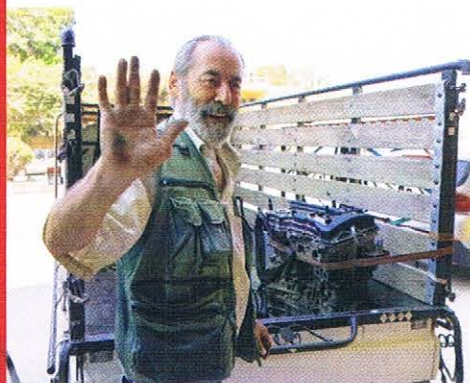
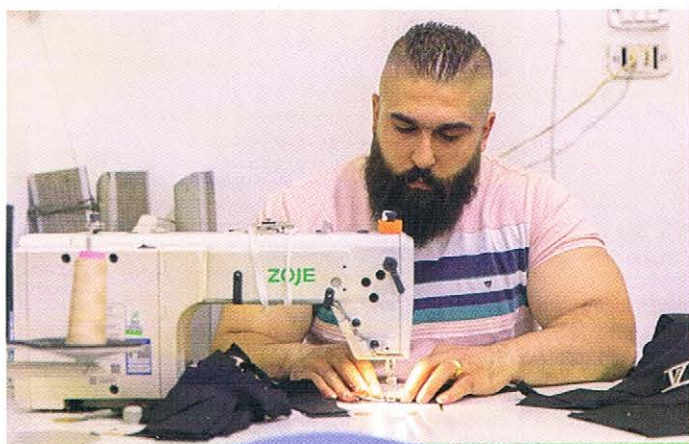
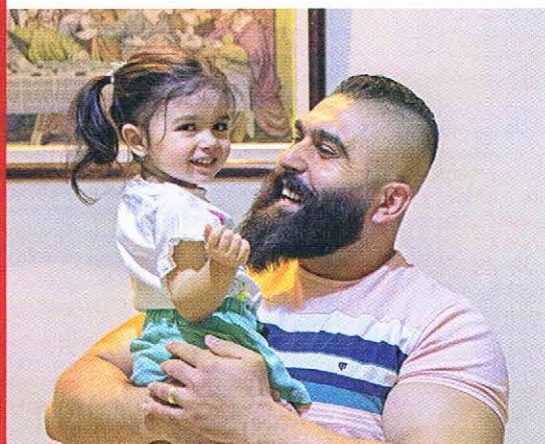
**Kiedy tracisz
wszystko,
zostaje ci jedno:
zacząć od nowa**

Minęła dekada od momentu, gdy wojna pozbawiła miliony Syryjczyków dachu nad głową. Choć działania zbrojne formalnie wygasły w 2024 roku, krajobraz Syrii to wciąż zgłiszcza i miliony ludzi zmagających się z niewyobrażalnym ubóstwem. Wysokie ceny, zniszczona gospodarka i brak perspektyw sprawiają, że codzienność to walka o przetrwanie. W Syrii duża część podopiecznych Caritas to chrześcijanie, którzy coraz częściej są ofiarami prześladowań na tle religijnym. W ubiegłym roku miał miejsce zamach na Cerkiew św. Eliasza w Damaszku, w którym zginęło ponad 30 osób, a kolejnych 50 było rannych. Caritas zapewniła wtedy wsparcie finansowe 80 rodzinom, których członkowie byli ofiarami tego ataku.

W przypadku większości dużych programów humanitarnych głównym kryterium kwalifikacji do pomocy jest wielodzietność. Tymczasem w zniszczonej Syrii ogromną grupę najbardziej potrzebujących stanowią osoby samotne i chore, seniorzy, oraz małe rodziny, które w tradycyjnych systemach socjalnych często wypadają poza nawias wsparcia, nie spełniając formalnych wymogów.

W tym krajobrazie swoją historię napisał pan Amer. Kiedyś prężny krawiec z Aleppo, eksporter odzieży na cały Bliski Wschód i właściciel gaju tysiąca drzew oliwnych. Wojna zabrała mu dom, gaj i dobytek. A gdy zmarła jego ukochana żona, na leczenie której wydał ostatni grosz, został z pustymi rękami.

Przez dwa lata walczył z bezrobociem. Zamiast uciekać z kraju, postanowił zacząć od zera. Dzięki programowi Rodzina Rodzinie otrzymał nowoczesne maszyny do szycia. Dziś jego warsztat znów żyje. Amer pracuje i odrzuca myśli o emigracji. Został tam, gdzie jest jego dom, bo wierzy, że Syrię da się jeszcze uratować. Że tu jest przyszłość jego i jego dzieci.



Liban



”

Libańczycy muszą stawiać czoła nieustannym wyzwaniom. Przez bezrobocie i malejące pensje nie są w stanie zapewnić rodzinom żywności, wody, elektryczności i – co gorsza – leków. Znamy historie osób umierających na progu szpitala, których nie stać było na leki lub operację. Rodziny zabierają dzieci ze szkół, żeby obniżyć wydatki.

Marie Rose Khatchadourian, pracownik socjalny Caritas Liban

Gościnność na kredyt, którego nie ma kto spłacać

Liban to kraj o niezwykle bogatej, wielowarstwowej historii, będącej od tysiącleci skrzyżowaniem szlaków handlowych i cywilizacyjnych między Europą, Azją a Afryką. Jego mieszkańcy – kiedyś znani ze szczodrości i gościnności – dziś żyją z dnia na dzień, myśląc o tym, jak przetrwać.

Na południu Libanu codzienność to permanentny stan niepokoju. Od 2023 roku wojska izraelskie okupują część tego obszaru i poszerzają swoje wpływy. Konflikty zbrojne, kryzys ekonomiczny, galopująca inflacja i rozpadający się system polityczny sprawiły, że ponad 2,35 miliona ludzi w całym kraju zmaga się z ubóstwem. Najbardziej cierpią rodziny, w których są osoby zmagające się z ciężką chorobą, uchodźcy z Syrii i Palestyny oraz wewnętrznie przesiedleni, którzy musieli uciekać z zajmowanych przez wojska izraelskie terenów na południu. W Bejrucie o nadchodzącym ataku informowano 30 minut przed bombardowaniem za pomocą izraelskich mediów społecznościowych. Przy braku syren ostrzegawczych mieszkańcom pozostaje jedynie korzystanie z tych mało wiarygodnych źródeł informacji.

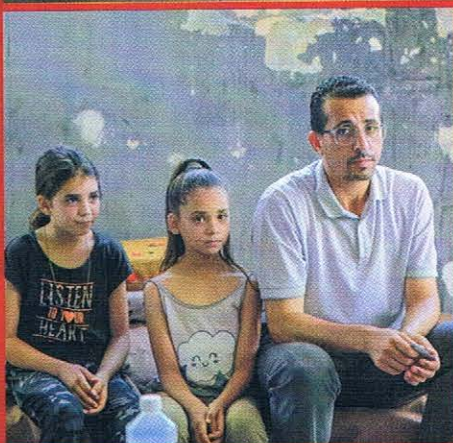
Życie w Libanie się zatrzymało. Ponad 250 tysięcy dzieci nie chodzi do szkoły, ponieważ placówki zostały zniszczone lub zamieniono je w schroniska dla uchodźców. W zbiorowych schroniskach wciąż mieszkają niemal 33 tysiące osób spośród 1,2 miliona przesiedlonych.

Pomoc niesiona przez Caritas Polska to dla wielu rodzin jedyna szansa na przeżycie. To nie luksus – to minimum, które pozwala przetrwać w tragicznych warunkach.



Palestyna

(Zachodni Brzeg i Strefa Gazy)



”

Przesiedlenia były niezwykle trudnym doświadczeniem, szczególnie życie w namiocie. Podczas tej wojny musieliśmy uciekać z miejsca na miejsce 10, a może 12 razy. Wojna odebrała nam wszystko.

Z całego serca dziękuję wszystkim polskim rodzinom, które pomogły Palestyńczykom. To wsparcie było dla nas pierwszą linią obrony w zmaganiu się z trudami codziennego życia.

Mahmoud, mieszkający w Strefie Gazy ojciec czworga dzieci, opiekujący się także trojgiem dzieci brata, który zginął wraz z żoną

Życ tak, żeby przetrwać

Strefa Gazy to dziś miejsce, w którym nie przestrzega się międzynarodowego prawa humanitarnego. Najbardziej cierpią ci, którzy z konfliktem nie mają nic wspólnego. Aż 58 tysięcy dzieci w Strefie Gazy pozostaje bez opieki dorosłych. W szpitalach leżą maluchy, które przeżyły bombardowanie. Wiele z nich dowiaduje się o śmierci całej swojej rodziny dopiero po odzyskaniu przytomności. Po zakończeniu leczenia często nie mają dokąd wracać. Nikt na nie nie czeka, nikt ich nie szuka.

Mieszkańcy Strefy Gazy żyją w skrajnie trudnych warunkach. Potrzebują leków, żywności, wody pitnej i schronienia. Wsparcie finansowe, jakie otrzymują w ramach programu Rodzina Rodzinie, pozwala im na częściowe zaspokojenie tych potrzeb.

Ciągły stan zagrożenia i pogarszające się warunki życia to także rzeczywistość Palestyńczyków mieszkających na Zachodnim Brzegu. Ponad 1000 bezprawnie ustawionych punktów kontrolnych uniemożliwia ludziom przemieszczanie się, w tym dotarcie do miejsc pracy i punktów medycznych. Mieszkańcy zostali odcięci od możliwości zarabiania w Izraelu i Jerozolimie Wschodniej, masowo zabiera się im zezwolenia na pracę. Ich ziemie uprawne zniszczono lub przejęto. Ostatnią deską ratunku jest program Rodzina Rodzinie, w ramach którego Caritas Polska dofinansowuje małe, lokalne biznesy ludzi, którzy mają wiedzę i determinację, by dalej pracować.

Jedną z podopiecznych Caritas jest Rineh z rejonu Betlejem – pierwsza kobieta w okolicy, która odważyła się otworzyć biznes. Jest matką szóstki dzieci i jedyną żywicielką rodziny, ponieważ mąż nie może pracować ze względu na stan zdrowia. Rineh sprzedaje przetwory z mleka koziego. Dzięki wsparciu od Caritas Polska dla małych rodzinnych firm powiększyła stado, rozwinęła gospodarstwo i dziś udowadnia, że odwaga potrafi zmienić bieg historii całej rodziny.



Ukraina



”

Wojna dopadła nas w domu. Od razu zostaliśmy zbombardowani. Przez 10 dni siedzieliśmy w małej piwnicy na ziemniaki. Kiedy wyszliśmy, nie było niczego. To było przerażające. To jest łaska Boża, że dobrych ludzi spotykamy na swojej drodze. Dziękujemy za to wsparcie, bardzo nam pomogło. Część przeznaczaliśmy na leki. Jest to dla nas jak cud od Boga.

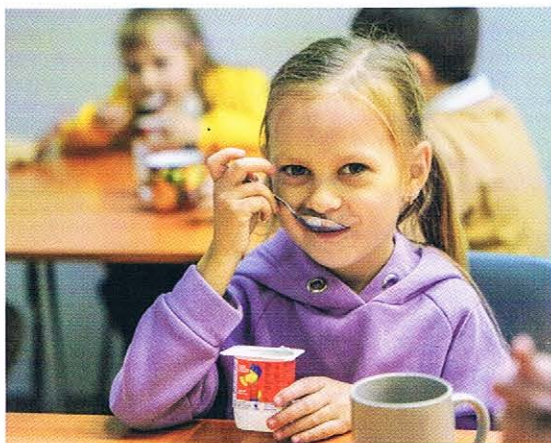
Tetiana, mieszkanka Mariupola, żona, matka pięciorga dzieci i babcia

Potrzebują szansy, by odbudować życie z gruzów

Minęły cztery lata od momentu, gdy wojna na Ukrainie brutalnie zniszczyła życie milionów ludzi. Jedni uciekli, inni zostali w zrujnowanych domach, starając się przetrwać przy akompaniamencie wyjących syren, ostrzegających przed kolejnym bombardowaniem.

Twoja pomoc trafiła między innymi do Oksany i Viktora, którzy poznali się w klinice w Odessie. Oboje są niewidomi. Wojna to dla nich kolejny życiowy cios. Ich mieszkanie w Mirnohradzie zostało zniszczone, musieli szukać schronienia na wsi. Mieszkają z ojcem Oksany, który nie słyszy i jest osobą niedowidzącą. „Jesteśmy zależni od ludzi, potrzebujemy ich pomocy, ale nie chcemy się upokarzać. Mnie jest ciężko pod tym względem” – mówi Oksana i podkreśla, że pomoc od Caritas przyszła szybko. „Dziękuję tym wspaniałym ludziom, którzy nam pomagają. To niesamowite, że są ludzie, którzy o nas pamiętają, że myślą o nas” – dodaje wzruszona.

Ukraińcy nie chcą współczucia, ale szansy na odbudowanie życia. To dlatego, obok doraźnego wsparcia, otrzymują od Caritas dotacje na start małego rodzinnego biznesu i wsparcie w postaci szkoleń zawodowych. Ty, drogi Darczyńco, dałeś im coś bezcennego: poczucie, że ktoś ich trzyma za rękę. Że ktoś o nich myśli.



Dziękujemy!

W ciągu ostatniej dekady wiele osób na świecie straciło poczucie bezpieczeństwa. Jednak wiele z nich też coś zyskało – Twoją codzienną, cichą obecność i gotowość do niesienia pomocy.

Dziękujemy Ci, drogi Darczyńco, za te wspólne lata, za to, że los rodzin mieszkających tysiące kilometrów stąd nie był Ci obojętny i że w najtrudniejszych momentach po prostu postanowiłeś działać. Dzięki Tobie blisko 60 tysięcy rodzin mogło odetchnąć i zacząć budować swoje życie na nowo.

Rodzina Rodzinie w liczbach



59807 rodzin
objęto pomocą
w ramach programu od
początku jego istnienia



1946
mikroprzedsiębiorstw
otrzymało szansę na
start i rozwój



łączna wartość programu w latach 2016-2026:

144 591 573 zł

wartość pomocy w Syrii	92 198 261 zł
wartość pomocy w Libanie	11 069 886 zł
wartość pomocy w Palestynie	8 998 187 zł
wartość pomocy w irackim Kurdystanie (2022-2024)	1 769 079 zł
wartość pomocy dla Ukrainy	30 556 160 zł





Zapraszamy do kontaktu z nami!



Wojciech Rakoczy

specjalista ds. kontaktu z parafiami i wspólnotami

tel.: +48 532 403 108

e-mail: parafie@caritas.org.pl

Obserwuj działania
Caritas w Polsce!

Znajdź nas na:

 www.caritas.pl

 CaritasPL

 CaritasPolska

 Caritas Polska

 caritas_polska

 caritas.polska

 Caritas Polska

dobra jest więcej



Syria



Liban



Palestyna



Ukraina

Skontaktuj się z nami!

Odwiedź stronę: caritas.pl/rodzina